

# SŁUŻBA WOJSKOWA

---

Mgr Paweł BILSKI

## OBRONA NARODOWA W UJĘCIU SEMANTYCZNYM – POJĘCIA OBRONY I NARODU, NARÓD A PAŃSTWO

Jeśli mielibyśmy wskazać termin najmniej jednoznaczny i budzący największe wątpliwości w obszarze bezpieczeństwa narodowego to jednym z faworytów byłoby pojęcie „obrony narodowej”. Dodajmy, że niejasności natury definicyjnej są w tym przypadku o tyle istotne, że mamy do czynienia z jedną z kategorii o znaczeniu fundamentalnym dla rozpatrywanego obszaru rzeczywistości.

Zazwyczaj – w dużej mierze na podstawie ustawy o działach administracji rządowej – obrona narodowa jest utożsamiana z bezpieczeństwem militarnym państwa. Jednocześnie jednak *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego* określa obronę narodową jako „całokształt sił i środków (instytucji) społeczeństwa (narodu) oraz ich poczynania związane z przeciwdziałaniem zagrożeniom godzącym w interes narodowy”. Z kolei W. Kitler proponuje postrzegać obronę narodową jako „szczególną formę aktywności państwa w obszarze bezpieczeństwa narodowego, która przesądza o trwałości państwa i społeczeństwa w obliczu różnorodnych wyzwań i zagrożeń jego bezpieczeństwa” i jednocześnie „sumę wszystkich cywilnych i wojskowych poczynania państwa, z aktywnością natury międzynarodowej włącznie, na rzecz ochrony i obrony interesów życiowych z zakresu bezpieczeństwa narodowego”<sup>1</sup>. W jeszcze innym znaczeniu używa tego terminu J. Marczak mówiąc o „ochronie i obronie narodowej”, które rozumie są jako „całokształt działań cywilnych i wojskowych, zapewniających przetrwanie wartości i interesów narodowych w obliczu zagrożeń zarówno militarnych, jak i niemilitarnych”<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> W. Kitler, *Bezpieczeństwo narodowe. Podstawowe kategorie, dylematy pojęciowe i próba systematyzacji*, „Zeszyt Problemy TWO” 2010, nr 1(61), s. 96.

<sup>2</sup> *Bezpieczeństwo Narodowe RP w XXI wieku*, red. R. Jakubczak, J. Flis, Bellona, Warszawa 2006, s. 228.

Czym zatem jest obrona narodowa? Niniejszy artykuł stanowi próbę spojrzenia na ten termin z perspektywy semantycznej, co zgodnie z kanonami definiowania może stanowić pierwszy krok w rozważaniach terminologicznych nad interesującym nas pojęciem.

### Pojęcie obrony

Obrona to naturalnie kategoria wieloznaczna, jednak podstawowe, potoczne, rozumienie tego terminu wydaje się być związane z obroną militarną, szczególnie gdy poruszamy się w sferze państwa i stosunków międzynarodowych. Podkreślmy jednocześnie, że taka sytuacja ma miejsce zarówno w języku polskim, jak i angielskim. Niemniej, *Nowy Słownik Języka Polskiego* definiuje pojęcie obrony w pierwszej kolejności jako „działanie, które ma powstrzymać czyjąś napaść [na jakąś osobę lub miejsce], atak zbrojny lub napór żywiołów”<sup>3</sup>. Ten sam słownik wskazuje, że „obroną” będzie również „powstrzymywanie działań, które mogą pogorszyć sytuację [jakiejś osoby lub jej interesów]” oraz „to coś co robimy lub mówimy aby odeprzeć [przeciwko jakiejś osobie, wartości lub idei] ataki lub oskarżenie”. Wobec tego wydaje się, że utożsamianie obrony z walką zbrojną to niepotrzebne zawężanie znaczenia tego pojęcia. Co więcej powyższa definicja oznacza, że pojęcie obrony obejmie również szereg działań o charakterze wyprzedzającym w stosunku do zwalczanego zagrożenia, co czyni je z kolei kategorią szerszą niż np. ochrona. Dodajmy, że w podobnym znaczeniu termin obrona (*defence*) funkcjonuje w języku angielskim<sup>4</sup> i oznacza generalne działanie przeciwko szeroko rozumianej napaści, a nie jedynie działania prowadzone w ramach walki zbrojnej.

### Pojęcie narodu – naród a państwo

W przypadku narodu sprawa jest nieco bardziej skomplikowana. Wynika to w pierwszej kolejności z faktu, że dotychczas nauka nie wypracowała jednej, powszechnie akceptowalnej definicji tego pojęcia<sup>5</sup>. Słowo „naród” pochodzi od łacińskich określeń *nasci* (urodzić się) oraz *natio* (urodzenie), co sugeruje, że mamy

---

<sup>3</sup> *Nowy Słownik Języka Polskiego*, PWN, Warszawa 2000.

<sup>4</sup> *The Penguin English Dictionary*, 2000.

<sup>5</sup> W. Konarski, *Pragmatycy i Idealiści. Rodowód, typologia i ewolucja ugrupowań politycznych nacjonalizmu irlandzkiego w XX wieku*, Warszawa 2001, s. 27–31.

do czynienia z kategorią, która pojawiła się w odległej przeszłości<sup>6</sup>, jako efekt rozwoju poszczególnych społeczności wokół czynników etnicznych. Niemniej jednak, jak zauważył W. Konarski, istnieje alternatywna teoria wskazująca na modernistyczny rodowód pojęcia narodu i podkreślająca jego związki z okresem Oświecenia w XVIII wieku, a szczególnie rewolucją przemysłową i Rewolucją Francuską. Zgodnie z tą teorią naród stał się niejako odpowiedzią na potrzebę szukania nowej tożsamości, wynikającą m.in. z procesów urbanizacji i komunikacji na masową skalę, które spowodowały znaczne osłabienie dotychczasowych więzi społecznych<sup>7</sup>.

Jeszcze większe wątpliwości budzą czynniki konstytuujące naród. Według W. Konarskiego w nauce klarują się dwa podstawowe podejścia do istoty narodu<sup>8</sup>. Pierwsze z nich, nawiązując do XVIII-wiecznych prac Johanna Gottfrieda Herdera, przedstawia naród jako kategorię etniczną, a więc wspólnotę ludzi posiadających wspólne m.in. pochodzenie (więzy krwi), kulturę, obyczaje, czy język. Zgodnie z drugą szkołą, związaną z poglądami Ernesta Gellera, a jak podkreśla J. Szacki również Jana Jakuba Rousseau, naród jest wspólnotą przede wszystkim polityczną, a więc wspólnotą ludzi (obywateli) zamieszkujących określone terytorium, na którym obowiązuje prawo konkretnego państwa. Podstawowe znaczenie ma poczucie przynależności do danej wspólnoty kształtujące się jako konsekwencja nacjonalizmu rozumianego tutaj, jako idea skłaniająca jednostkę ku pewnej grupie<sup>9</sup>.

Podsumowując, mamy do czynienia z dwoma alternatywnymi teoriami co do powstania narodów oraz ich istoty – narodem etnicznym oraz narodem politycznym, bądź obywatelskim. Ma to niezwykle doniosłe konsekwencje. Z punktu widzenia rozważań na temat problematyki obronności i bezpieczeństwa, należy przede wszystkim podkreślić, że zgodnie z polityczną wizją narodu jest on w istocie kategorią wtórną w stosunku do instytucji państwa, jak zauważa J. Szacki na podstawie poglądów J. J. Rousseau<sup>10</sup>. Przykładami narodów z dominującym czynnikiem politycznym będą m.in. Brytyjczycy, Francuzi, Szwajcarzy, Belgowie, a poza Europą m.in. Amerykanie. Okazuje się zatem, że wizja Gellnera i Rousseau jest charak-

---

<sup>6</sup> Potwierdza to fakt, że już od 1512 roku pełna nazwa Cesarstwa Rzymskiego brzmiała „*Sacrum Romanum Imperium Nationis Germanicæ*”, a więc Święte Cesarstwo Rzymskie Narodu Niemieckiego.

<sup>7</sup> J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.

<sup>8</sup> W. Konarski, *Pragmatycy...*, dz. cyt., s. 30–43.

<sup>9</sup> E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2009. W podobny sposób istotę narodu określa E. Renan mówiąc o „codziennym plebiscycie”. Według niego dwa podstawowe czynniki konstytuujące naród to wspólne dziedzictwo i zgoda na przynależność do danej grupy.

<sup>10</sup> J. Szacki, *Historia...*, dz. cyt.

terystyczna dla Europy Zachodniej (stąd niekiedy określenie narodu zachodniego) i podkreśla narodotwórczy charakter państwa, bowiem we wszystkich powyższych przykładach mamy do czynienia z sytuacją, w której istniała organizacja państwa. Naród pojawił się natomiast niejako w konsekwencji, wraz z pojawieniem się świadomości narodowej właśnie w czasach rewolucji francuskiej i rewolucji przemysłowej w XVIII–XIX wieku<sup>11</sup>. Zauważmy, że naród polityczny jest charakterystyczny dla państw zróżnicowanych etnicznie i niezwykle trudno znaleźć przykłady narodów politycznych w państwach w dużej mierze jednolitych z etnicznego punktu widzenia<sup>12</sup>. Z drugiej strony przykłady byłej Jugosławii, Austro-Węgier, a także w dużej mierze II Rzeczypospolitej, pokazują, że mogą funkcjonować państwa wielonarodowe, w których czynnik etniczny dominuje nad politycznym.

W świetle powyższych rozważań rodzi się jednak naturalne pytanie, w jaki sposób powstały narody, które w okresie Oświecenia nie funkcjonowały w warunkach niezależnego państwa? Na to pytanie odpowiada teoria narodu skoncentrowana wokół czynników etnicznych. Pojęcie „narodu etnicznego” kojarzone jest najczęściej z Europą Środkowo-Wschodnią, stąd narody tego typu określane są niekiedy mianem „wschodnich”. Dodajmy, że nie jest to jednak określenie zbyt trafne, ponieważ okazuje się, że przykłady narodów z dominującym czynnikiem etycznym odnajdziemy nie tylko w centralnej części naszego kontynentu (np. Polacy, Węgrzy, Chorwaci), ale także południowej (np. Grecy, Włosi), północnej (np. Finowie) i zachodniej (np. Irlandczycy). Widać wyraźnie, że czynnik etniczny dominuje wszędzie tam gdzie naród istniał w warunkach długotrwałego braku organizacji państwowej (z różnych względów) i miał tym samym de facto charakter państwowotwórczy. Tak rozumiany naród jest bytem nadrzędnym i pierwotnym w stosunku do państwa, i daje się powiązać z czasami znacznie wcześniejszymi niż wiek XVIII i rewolucja przemysłowa.

Czy w praktyce różnica pomiędzy dwoma wspomnianymi rozumieniami pojęcia narodu jest znacząca? Wydaje się, że tak. Oto bowiem jeśli spojrzymy na tą kwestię z językowego punktu widzenia, to okazuje się, że angielskie wyrażenia pochodzące od słowa *nation* mają w praktyce znaczenie zdecydowanie odmienne od polskich odpowiedników. Przykładem jest choćby narodowość – *nationality*. Angielskie *nationality* to de facto synonim słowa *citizenship*, a więc obywatelstwo,

---

<sup>11</sup> Innymi słowy, według Gellnera to nacjonalizm jest kategorią pierwotną w stosunku do narodu, nie zaś odwrotnie.

<sup>12</sup> Przykładami mogą być tutaj państwa, które zamieszkiwane są przez ludność już posiadającą swoje państwo narodowe – np. Cypr (Grecy, naturalnie pomijając ludność turecką zamieszkującą obszar nieuznawanej przez społeczność międzynarodową Tureckiej Republiki Cypru), czy Kosowo (Albańczycy).

podczas gdy w języku polskim postawienie znaku równości pomiędzy tymi dwoma określeniami nie wchodzi w grę, bowiem pierwsze oznacza pochodzenie etniczne, a drugie przynależność państwową, a więc kategorię *de facto* administracyjną. Podobna sytuacja ma miejsce w przypadku angielskiego *nationalism*, które bez wchodzenia w terminologiczne niuanse możemy rozumieć jako ideologię, u podłoża której leży stworzenie przez naród niepodległego państwa. Odbiega to dość wyraźnie od polskiego określenia nacjonalizm<sup>13</sup>, które jest powiązane z konkretną tradycją polityczną (endecką). Obrazując powyższą różnicę, za pomocą przykładu możemy stwierdzić, że w języku angielskim jak najbardziej poprawne jest określenie np. J. Piłsudskiego mianem nacjonalisty (*nationalist*), natomiast jest to nieporozumienie w języku polskim, ponieważ należał on do przeciwnej niż narodowa – tradycji politycznej (socjalistycznej).

Powyższa perspektywa językowa pokazuje, że różnice w postrzeganiu narodu są najbardziej widoczne w momencie, w którym pada pytanie o relacje wzajemne pomiędzy narodem a państwem. O ile bowiem narody typu zachodniego są ściśle powiązane z instytucją państwa, o tyle w przypadku narodów etnicznych, związek ten jest już nieco bardziej luźny. Zauważmy, że posiadanie właściwego obywatelstwa jest *conditio sine qua non* bycia Amerykaninem, czy Brytyjczykiem, podczas gdy określanie siebie jako Polaka, czy Irlandczyka, nie jest specjalnie związane z przynależnością państwową. Dzieje się tak m.in. dlatego, że narody polityczne istnieją właśnie dzięki instytucji państwa, która tworzy lub umacnia ich cechy narodowe, podczas gdy narody etniczne mogą funkcjonować w warunkach braku własnego organizmu państwowego. Innymi słowy, w przypadku narodów etnicznych państwo możemy określić, jako instytucjonalny wymiar danego narodu, a więc środek do realizacji jego celów. W tym kontekście interesujący jest wywód R. Dmowskiego, który stwierdza, że jednostka poświęca część swojej wolności na rzecz społeczeństwa w wyniku oddziaływania moralnego lub fizycznego, przy czym za to pierwsze odpowiada naród, a za to drugie państwo<sup>14</sup>. W świetle takiej logiki istnienie silnego bodźca moralnego powoduje, że funkcjonowanie rozbudowanego państwa (w sensie administracyjnym) jest niezbędne. Jednocześnie zauważmy, że nie chodzi tutaj o brak silnego organizmu państwowego. Silne nie znaczy rozbudowane i odwrotnie, o czym świadczy przykład m.in. Szwajcarii, Stanów Zjednoczonych w XIX wieku, czy I Rzeczypospolitej w XVI wieku.

Na relacje pomiędzy państwem i narodem oraz wynikające z tego implikacje dla rozumienia obrony narodowej i bezpieczeństwa narodowego zwrócił uwagę

---

<sup>13</sup> Autor abstrahuje tutaj od faktu, że określenie to ma obecnie w sensie potocznym znaczenie dość pejoratywne.

<sup>14</sup> R. Dmowski, *Myśli Nowoczesnego Polaka*, Wydawnictwo Nortom, Wrocław 2010.

m.in. W. Kitler, zauważając fakt istnienia dwóch alternatywnych koncepcji narodu. Powyższy badacz zastanawiając się nad zagadnieniem relacji pomiędzy pojęciami takimi jak bezpieczeństwo narodowe, obrona narodowa i bezpieczeństwo państwa, powołuje się m.in. na pracę *Prognoza warunków obronności Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2001-2020*, której autorzy sformułowali pogląd, że bezpieczeństwo narodowe można uznać za tożsame z bezpieczeństwem państwowym w przypadku państw tworzonych przez jeden naród, podczas gdy „w odniesieniu do państw wielonarodowych utożsamianie bezpieczeństwa narodowego z bezpieczeństwem państwowym może budzić wątpliwości”<sup>15</sup>. Bazując na dotychczasowych rozważaniach uważam, że jest to opinia dość zaskakująca, bowiem stosunek pomiędzy bezpieczeństwem narodowym, a państwowym wydaje się wynikać w pierwszej kolejności z percepcji pojęcia narodu w danych warunkach, nie zaś od stopnia zróżnicowania etnicznego ludności danego państwa<sup>16</sup>. Co więcej, dotyczy to zarówno państw wielo- jak i jednonarodowych (w sensie etnicznym)<sup>17</sup>. Przykład Stanów Zjednoczonych, czy Francji, pokazuje, że – odwrotnie niż uznali to autorzy cytowanego powyżej opracowania – tam gdzie mamy do czynienia z narodem obejmującym ogół obywateli danego państwa (a więc narodem politycznym), bezpieczeństwo państwowe możemy uznać za termin tożsamy z bezpieczeństwem narodowym. Natomiast tam gdzie naród ma charakter etniczny, a więc pierwotny i nadrzędny wobec organizacji państwowej, m.in. w Polsce, na Węgrzech, czy swego czasu w zróżnicowanych etnicznie Austro-Węgrzech oraz Jugosławii, jest dość wyraźna różnica pomiędzy bezpieczeństwem państwa jako instytucji, a bezpieczeństwem narodu, bądź narodów to państwo tworzących. W takim przypadku bezpieczeństwo narodowe będzie pojęciem szerszym i obejmującym elementy, które nie wpływają na bezpieczeństwo państwa jako instytucji<sup>18</sup>.

Do powyższego wniosku uprawnia również analiza celów realizowanych przez państwo i naród. W. Kitler zauważa, że każdy z tych podmiotów ma własne, niekiedy różne cele. Jako cele narodu wymienia m.in. „[...] zachowanie własnej kultury, kontynuacja historycznej znajomości języka [...]”, podczas gdy cele państwa to „[...] zachowanie niepodległości i integralności terytorium, wyegzekwowanie jed-

---

<sup>15</sup> Zob. *Prognoza warunków obronności Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2001–2020. Część pierwsza: analityczno-badawcza*, PAN, Warszawa 1998, s. 9.

<sup>16</sup> Chociaż – jak zaznaczyłem wcześniej – jest bezpośredni związek pomiędzy percepcją pojęcia narodu, a stopniem zróżnicowania etnicznego społeczeństwa.

<sup>17</sup> W sensie politycznym państwo wielonarodowe wydaje się logiczną sprzecznością.

<sup>18</sup> Takim elementem będzie choćby kwestia diaspory poza granicami kraju (przykładem jest m.in. Polonia, czy obywatele amerykańscy pochodzenia irlandzkiego).

ności i porządku wewnętrznego [...]”<sup>19</sup>. Pojawia się pytanie, czy działania na rzecz niepodległości, czy porządku wewnętrznego nie mają w konsekwencji umożliwić zachowanie własnej kultury, czy języka, a więc realizować celów narodu etnicznego? Odpowiedź jest raczej jednoznaczna, co potwierdza fakt, że w przypadku dominacji czynnika etnicznego w rozumieniu narodu państwo jest w istocie jego instrumentalnym wymiarem i narzędziem realizacji celów, a to co narodowe będzie w takim układzie nadrzędne w stosunku do tego co państwowe. Dodajmy, że do podobnego wniosku wydaje się dochodzić cytowany powyżej badacz stwierdzając, że „cele narodu nie obejmują jakby kwestii bezpieczeństwa (w tradycyjnym podejściu do bezpieczeństwa – P.B.), których aż nadto w celach państwa” i następnie zadając retoryczne pytanie „czy jednak zachowanie własnej kultury, czy kontynuacja własnej tradycji możliwe są bez poczucia bezpieczeństwa albo inaczej – bez istnienia stanu faktycznego bezpieczeństwa?”<sup>20</sup>.

Dodajmy, że powyższe rozważania na temat narodu i jego relacji z państwem nie mają większego sensu w sytuacji państw totalitarnych, w swojej istocie wrogich narodowi, i to zarówno rozumianemu w sensie etnicznym, jak i politycznym. Jak stwierdza W. Kitler „optymalna wartość powstaje wówczas, gdy suwerenność państwa wyraża suwerenność ludu (narodu) zamieszkującego to państwo, a także stanowi wspólną wartość suwerenności poszczególnych narodowości zamieszkujących dany kraj”<sup>21</sup>. Korzystając z przykładów ZSRR, Korei Północnej, czy Kuby, zauważmy, że suwerenność państwa marksistowskiego jest delikatnie mówiąc odległa od suwerenności narodu, jako ogółu obywateli i narodu, bądź narodów w sensie etnicznym.

## Wnioski

Podsumowując należy stwierdzić, że pojęcie narodu nie jest jednoznaczne w sensie uniwersalnym. Czy wobec tego niemożliwe jest zdefiniowanie również obrony narodowej (i bezpieczeństwa narodowego) w sensie uniwersalnym? Rozwiązanie tego problemu wskazuje W. Kitler, który w swoich badaniach poczynił założenie, zgodne z którym naród rozumie, jako ogół obywateli danego kraju (a więc w gruncie rzeczy naród polityczny). Wydaje się, że jedynie takie podejście oferuje wspólny mianownik niezbędny do zdefiniowania obrony narodowej. Czy jest to założenie sztuczne? Przywołane przeze mnie przykłady pokazują, że w wielu

---

<sup>19</sup> W. Kitler, *Obrona narodowa III RP. Pojęcie. Organizacja. System*, Warszawa 2002, s. 35.

<sup>20</sup> Tamże, s. 35.

<sup>21</sup> Tamże, s. 36.

przypadkach w Europie czynnik etniczny wyraźnie dominuje. Czy oznacza to jednak, że nie można doszukać się pierwiastka politycznego we współczesnych narodach etnicznych? Po pierwsze, zwróćmy uwagę, że to czynnik polityczny ma, jeśli można to tak określić, większy potencjał rozwoju, szczególnie w czasach współczesnego „małego” świata i globalizacji. Po drugie, jak podkreśla W. Kitler „kanonem demokratycznego społeczeństwa jest przekonanie, iż pełnia władzy zwierzchniej w państwie należy do narodu rozumianego raczej jako lud zamieszkujący dane państwo, aniżeli określona grupa etniczna”<sup>22</sup>. Wątpliwości rozwiewa Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku, która w Preambule stanowi „my, Naród Polski – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej”. Zwróćmy jednocześnie uwagę, że czynnik polityczny wcale nie musi być powiązany z kanonami demokratycznymi, czego dowodem jest np. polska Konstytucja 3 maja, która wyraźnie odwoływała się do narodu politycznego<sup>23</sup>, mimo, że ustanawiała monarchię dziedziczną i przyznawała prawa polityczne jedynie stosunkowo niewielkiej części społeczeństwa (mieszczanie i szlachta posiadający majątki ziemskie), a więc w istocie ograniczała demokrację. Nie zmienia to faktu, że czynnik polityczny w narodach etnicznych wyraźnie istnieje, a jego odszukanie wydaje się, że z całą pewnością łatwiejsze niż próba dostrzeżenia czynnika etnicznego w narodach politycznych (np. Belgach, czy Amerykanach).

Zestawiając zatem oba przedstawione powyżej terminy – obrona i naród – dochodzimy do wniosku, że mianem „obrony narodowej” możemy określić takie działania podejmowane przez społeczeństwo danego kraju (naród polityczny), które mają za zadanie chronić i bronić wartości narodowych i przyczyniać się tym samym do realizacji celów danego narodu. Pojawiają się tutaj dwa istotne problemy:

– o jakie wartości narodowe faktycznie chodzi?

Walczymy i bronimy tego co najważniejsze, wobec tego możemy założyć, że i obrona narodowa dotyczy najważniejszych wartości, a więc takich o charakterze żywotnym, przesądzającym o egzystencji danego narodu.

– jaki jest charakter działań obronnych?

Znaczenie semantyczne obrony wcale nie jest związane tylko i wyłącznie z działalnością zbrojną. Można zatem wnioskować, że charakter obrony jest uzależniony od natury zagrożeń godzących w wartości, których bronimy. Jeśli zagrożenia te mają charakter militarny, to obrona ma charakter zbrojny, jeśli jednak natura zagrożeń jest niemilitarna, to i obrona przyjmuje formę niezbrojną.

---

<sup>22</sup> Tamże, s. 31.

<sup>23</sup> Przypomnijmy, że „Polskość” stała się kategorią przede wszystkim etniczną dopiero w wyniku oddziaływania tradycji narodowej od końca XIX wieku. Zauważył to W. Konarski stwierdzając, że naród polski miałby inny charakter pozostając pod wpływem tradycji oświeceniowo-romantycznej. Zob. W. Konarski, *Pragmatycy...*, dz. cyt., s. 44.